

POSTANOWIENIE

Dnia 22 października 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Pierwszy Prezes SN Małgorzata Manowska (przewodniczący,
sprawozdawca)

Prezes SN Joanna Misztal-Konecka

SSN Beata Janiszewska

w sprawie z powództwa G. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością
w T.

przeciwko S. B. i J. B.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 22 października 2021 r.,

zażalenia pozwanych na wyrok Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 28 stycznia 2021 r., sygn. akt I ACa (...)

1) oddala zażalenie,

**2) rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego
pozostawia Sądowi wydającemu orzeczenie kończące
postępowanie w sprawie.**

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 28 stycznia 2021 r., Sąd Apelacyjny w (...), w sprawie o zapłatę z powództwa G. Sp. z o.o. w T. przeciwko S. B. i J. B., na skutek apelacji strony powodowej od wyroku Sądu Okręgowego w L. z dnia 17 czerwca

2020 r., uchylił ten wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w L. do ponownego rozpoznania.

W ocenie Sądu II instancji zaskarżony wyrok należało uchylić, bowiem nie została rozpoznana istota sprawy (art. 386 § 4 k.p.c.). Apelujący trafnie zarzucił naruszenie prawa materialnego, a to art. 120 § 1 k.c. przez przyjęcie, że roszczenie powoda o zwrot świadczenia istniało już od dnia spełnienia tego świadczenia, tj. zapłaty pierwszej raty, podczas gdy powód nie mógł dochodzić tego roszczenia wcześniej niż od dnia uprawomocnienia się orzeczenia nakazującego wydanie nieruchomości i z tą datą roszczenie stało się wymagalne. Sąd II instancji wskazał, że Sąd Okręgowy w L. nie zwrócił uwagi na istotny w sprawie fakt, że G. Sp. z o.o. w T., po zawarciu umowy w formie aktu notarialnego, uzyskał orzeczenie sądowe w postaci wpisu do księgi wieczystej, które sankcjonowało jego prawo jako właściciela nieruchomości. Odnośnie natomiast do kwestii rozpoczęcia biegu przedawnienia roszczenia dochodzonego pozwem, w ocenie Sądu Apelacyjnego w (...) przedawnienie to nie mogło rozpocząć biegu w dacie wcześniejszej niż ta, w której powstało roszczenie.

W zażaleniu od powyższego wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) wniesionym w trybie art. 394¹ § 1¹ k.p.c., pozwani zarzucili naruszenie: art. 386 §1 , § 4 oraz § 6 k.p.c., domagając się, we wnioskach, uchylenia zaskarżonego wyroku w całości i przekazania sprawy Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na zażalenie G. Sp. z o.o. w T. wniósł o jego oddalenie, podnosząc, że Sąd II instancji trafnie zauważył, że po zawarciu umowy w formie aktu notarialnego powód uzyskał orzeczenie sądowe w postaci wpisu do księgi wieczystej, które sankcjonowało jego prawo jako właściciela nieruchomości.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie podlega oddaleniu.

Kontrola Sądu Najwyższego dokonywana na podstawie art. 394¹ § 1¹ k.p.c. powinna uwzględniać konstytucyjną zasadę dwuinstancyjnego rozpoznawania spraw, wyrażoną w art. 176 ust. 1 Konstytucji RP, w szczególności, jeśli chodzi o wykładnię pojęcia konieczności przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, o czym w art. 386 § 4. Zażalenie, o którym mowa w art. 394¹ § 1¹ k.p.c.

jest formalnym środkiem zaskarżenia, którego konstrukcja wyklucza merytoryczne rozpoznanie sprawy. Kontrola dokonywana w trybie tego przepisu powinna mieć charakter formalny, skupiający się na ustanowionych w art. 386 k.p.c. przesłankach uchylenia orzeczenia sądu I instancji, bez wkraczania w kompetencje sądu in merito (por. postanowienie SN z dnia 28 listopada 2012 r., III CZ 77/12, OSNC 2013, nr 4, poz. 54). W rezultacie, Sąd Najwyższy w przypadkach określonych w art. 386 § 4 ogranicza się do zbadania czy sąd II instancji prawidłowo ocenił przyczynę uzasadniającą uchylenie orzeczenia i czy jego merytoryczne stanowisko uzasadniało taką ocenę postępowania sądu I instancji. Poza zakresem kontroli Sądu Najwyższego pozostaje natomiast ocena merytorycznego stanowiska sądu II instancji, jak również wskazania sądu II instancji co do dalszego postępowania czy też wykładnia prawa materialnego dokonana przez ten sąd (por. np.: postanowienie SN z dnia 7 listopada 2012 r., IV CZ 147/12, OSNC 2013, nr 3, poz. 41; postanowienie SN z dnia 28 stycznia 2015 r., II CZ 85/14, niepubl.; postanowienie SN z dnia 9 stycznia 2015 r., V CZ 86/14, niepubl. postanowienie SN z dnia 28 listopada 2014 r., I CZ 91/14, niepubl.).

Konkludując, przewidziane w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. zażalenie jest skierowane przeciwko uchyleniu przez sąd drugiej instancji wyroku lub postanowienia co do istoty sprawy i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania, a więc ocenie Sądu Najwyższego może być poddany jedynie ewentualny błąd sądu odwoławczego przy kwalifikowaniu określonej sytuacji procesowej jako odpowiadającej powołanej podstawie orzeczenia kasatoryjnego. Ustawowe przesłanki uchylenia orzeczenia sądu pierwszej instancji zostały określone wąsko, stąd w przypadku wniesienia zażalenia kognicja Sądu Najwyższego ogranicza się do skontrolowania, czy istotnie doszło do nierozpoznania istoty sprawy lub też, czy faktycznie istnieje w realiach rozpoznawanej sprawy konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (por. np. postanowienie SN z dnia 12 lutego 2014 r., IV CZ 120/13, niepubl.).

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 386 § 4 k.p.c., przez jego nieprawidłowe zastosowanie stwierdzić należy, że sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania

w przypadku nierozpoznania jej istoty przez sąd pierwszej instancji. Niewątpliwie kwestia rozpoznania istoty sprawy wymaga kazuistycznego podejścia i każdorazowo podlega ocenie sądu drugiej instancji. Fundamentalne znaczenie dla oceny zasadności tego zarzutu ma ustalenie czym w ogóle jest rozpoznanie istoty sprawy przez sąd. Na podstawie poglądów dominujących w nauce prawa i orzecznictwie przyjąć należy, że nierozpoznanie istoty sprawy odnosi się do roszczenia będącego podstawą powództwa i zachodzi, gdy sąd pierwszej instancji nie orzekł w ogóle merytorycznie o żądaniach stron, zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania pozwu albo pominął merytoryczne zarzuty pozwanego. W judykaturze Sądu Najwyższego przyjęto, że pojęcie - rozpoznania istoty sprawy - jest kategorią węższą niż rozpoznanie i rozstrzygnięcie sprawy w ogóle, jak również, że nie może być utożsamiane, ani sprowadzane do rozpoznania li tylko kwestii formalnoprawnych. Nierozpoznanie istoty sprawy zachodzi między innymi wówczas, gdy sąd pierwszej instancji pominął całkowicie merytoryczne zarzuty zgłoszone przez stronę bądź nie uwzględnił (nie rozważył) wszystkich zarzutów dotyczących kwestii faktycznych czy prawnych rzutujących na zasadność roszczenia powoda (por. np.: postanowienie SN z dnia 26 listopada 2012 r., III SZ 3/12, niepubl.). Przenosząc rozważania na grunt przedmiotowej sprawy Sąd Apelacyjny w (...) uznał, iż Sąd I instancji nie rozpoznał istoty sprawy, uwzględniając zarzut przedawnienia zgodnie z art. 120 § 1 zd. 2 k.c. Tymczasem żalący podkreślił, że Sąd Apelacyjny w (...) zabiegiem tym, „wbrew brzmieniu tego przepisu przyjął, że bieg przedawnienia roszczenia wynikającego z zobowiązania bezterminowego, obejmującego zwrot nienależnie spełnionego świadczenia (art. 410 § 1 k.c.), rozpoczyna bieg po dacie, kiedy wierzyciel dowiedział się o tym, że świadczenie było nienależne (tj. po dacie kiedy dowiedział się o uprawomocnieniu wyroku o wydanie)”. W efekcie, zdaniem skarżącego nie było możliwe skuteczne zarzucenie Sądowi I instancji nierozpoznania istoty sprawy, gdyż: „nie można mówić o błędnym przyjęciu istnienia przesłanki materialnoprawnej wykluczającej jego skuteczne dochodzenie (przedawnienie) - przyjęcie tej przesłanki było bowiem prawidłowe, a nadto Sąd zbadał wszelkie kwestie związane z dochodzonym przez powoda roszczeniem, jego podstawą faktyczną i prawną, zbadał również merytoryczne zarzuty pozwanego”. Stanowisko skarżącego nie zasługuje na uwzględnienie.

Zasadnie, bowiem, Sąd Apelacyjny w (...) przyjął, iż Sąd Okręgowy zaniedbał zbadania całości zagadnień związanych z dochodzonym przez powodową Spółkę żądaniem (zasadność wysokości zwrotu świadczenia); zaniechał też pogłębionego zbadania merytorycznych zarzutów strony pozwanej, w szczególności w jakiej wysokości świadczenie mogłoby ewentualnie zostać pomniejszone o ewentualne wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości. Uszła uwagi Sądu Okręgowego w L. również i ta oczywista przecież okoliczność, że w rzeczonej sprawie przedawnienie roszczenia nie mogło rozpocząć biegu w dacie wcześniejszej niż ta, w której powstało roszczenie. Konfrontując powyższe okoliczności mające miejsce w realiach przedmiotowej sprawy należało przyjąć, iż wiodący zarzut nierozpoznania jej istoty miał miejsce. Fakt ten przełożył się na tę konsekwencję proceduralną, iż zażalenie pozwanych kwalifikowało się do oddalenia (art. 398¹⁴ w zw. z art. 394¹ § 3 k.p.c.).